

## UZASADNIENIE

W pozwie z 5 sierpnia 2019 r. J. P., A. K. (1) i B. W. skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odpowiednio 4/9, 4/9, 1/9 kwoty:

I. 100.199,94 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, iż umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 12 sierpnia 2005 r. jest nieważna, za okres od 30 lipca 2009 r. do 31 sierpnia 2019 r., odpowiednio na rzecz:

a) J. P. 44.533,31 zł,

b) A. K. (1) 44.533,31 zł,

c) B. W. 11.133,33 zł,

II. ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 12 sierpnia 2005 r. jest ważna, kwoty 97.318,82 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, iż w umowie nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 12 sierpnia 2005 r. znajdują się niedozwolone postanowienia umowne, odpowiednio na rzecz:

a) J. P. 43.252,81 zł,

b) A. K. (1) 43.252,81 zł,

c) B. W. 10.813,20 zł.

Powodowie zakwestionowali: § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 oraz § 10 ust. 2 umowy.

Nadto powodowie wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw.

(pozew – k. 4-41)

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady jak i wysokości. Podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

(odpowiedź na pozew – k. 161-207)

W piśmie z 20 sierpnia 2020 r. powodowie dokonali zmiany powództwa, w ten sposób, że wnieśli o:

I. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. P., A. K. (1) i B. W. udziałami odpowiednio 4/9, 4/9, 1/9, kwoty 100.199,94 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, iż umowa kredytu hipotecznego nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 12 sierpnia 2005 r. jest nieważna, odpowiednio na rzecz:

a) J. P. 44.533,31 zł,

b) A. K. (1) 44.533,31 zł,

c) B. W. 11.133,33 zł,

II. ustalenie, iż umowa kredytu (...) o kredyt mieszkaniowy

(...) z 12 sierpnia 2005 r. jest nieważna;

III. ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa nr (...)

(...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 12 sierpnia 2005 r. jest ważna, zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. P., A. K. (1) i B. W. udziałami odpowiednio 4/9, 4/9, 1/9, kwoty 97.318,82 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, iż w umowie nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 12 sierpnia 2005 r. znajdują się niedozwolone postanowienia umowne, odpowiednio na rzecz:

a) J. P. 43.252,81 zł,

b) A. K. (1) 43.252,81 zł,

c) B. W. 10.813,20 zł.

(zmiana powództwa, k. 414-416)

Strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie i wniosła o oddalenie powództwa w całości.

(pismo, k. 420-434)

**Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 15 lipca 2005 r. A. K. (1), W. P. i J. P. złożyli w (...) Bank (...) S.A., wniosek o kredyt budowlano - hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej w wysokości 330.000 zł na budowę domu jednorodzinnego w walucie CHF, na okres 360 miesięcy. Wnioskodawcy zadeklarowali do sprzedaży inną nieruchomość za kwotę 180.000 zł, która miała stanowić ich środki własne jako finansowanie inwestycji budowlanej.

(wniosek k. 211-212)

A. K. (1) zajmowała się formalnościami związanymi z wzięciem kredytem, to budowa domu dla niej miała być z niego finansowana. Rodzice A. K. (1) tj. W. P. i J. P. mieli zwiększyć jej zdolność kredytową albo jako poręczyciela albo jako współkredytobiorcy.

A. K. (1) w 2005 r. pracowała w księgowości. (...) Bank był drugim albo trzecim bankiem, w którym starała się o kredyt. Do banku przyszła aby wziąć kredyt w złotych, ale z uwagi na brak zdolności zaproponowano jej kredyt we CHF - z uwagi na to, że mogła wziąć wyższy kredyt. W placówce Banku przekonywano ją, że jest to produkt finansowy stabilny.

A. K. (1), W. P. i J. P. umowy z (...) Bank (...) nie mogli negocjować, nie mieli wpływu na jej treść. Przed podpisaniem umowy nie przedstawiono im symulacji zmiany wartości CHF w stosunku do złotego. Przedstawiono im wyłącznie wykresy z lat poprzednich – informowano, że kursy walut mogą się wahać do 20%. Przekonywano ich, że kurs franka jest stabilny, a umowa jest bezpieczna.

Rodzice A. K. (1) nie brali udziału w spotkaniach przed podpisaniem umowy. Rodzice A. K. (1) zjawili się tylko na podpisanie umowy.

(zeznania powodów: A. K. (1), k. 439-440 – od 00:26:52 w zw. z k. 440v. – 00:54:11 i k. 440v. – od 00:54:11, J. P., k. 440 – od 00:47:51 w zw. z, k. 440v. – 00:57:53, B. W., k. 440v.-441 – od 01:00:08)

W 2005 r. w (...) Bank (...) projekt umowy przesyłano z centrali, klienci ani doradcy kredytowi nie mieli wpływu na warunki umowy ani na ich wzorzec. Negocjowane kursy dotyczyły bardzo dużych kredytów wówczas mógł być kurs

korzystniejszy niż ten wynikający z tabeli. W 2005 r. Bank ten nie miał jasnych regulacji odnośnie przedstawiania ryzyka kursowego.

(zeznania świadków: A. K. (2), k. 438v.-439 – od 00:08:25, M. K., k. 439-439v. – od 00:12:42).

W dniu 12 sierpnia 2005 r. A. K. (1), W. P. i J. P. zawarli z (...) Bank (...), poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W., umowę o kredyt mieszkaniowy (...) przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej nr (...).

Na mocy umowy Bank udzielił kredytu budowlano -hipotecznego denominowanego w CHF w kwocie złotych, stanowiącej równowartość 133.179,22 CHF, na okres od 12 sierpnia 2005 r. do 10 sierpnia 2035 r., na warunkach określonych w umowie oraz „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S A. kredytu mieszkaniowego (...)” (§ 2 ust. 1).

Splata kredytu powinna nastąpić do dnia 10 sierpnia 2035 r., zgodnie harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy po wypłacie całej kwoty kredytu w 342 równych ratach kapitałowo-odsetkowych (z wyjątkiem ostatniej raty, która miała być ratą wyrównującą), składających się z rat kapitałowych i bieżących odsetek, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca.

Harmonogram spłat kredytu wyrażony był w CHF Splata zobowiązania miała następować w złotych. Do przeliczeń kwot walut spłacanego kredytu na złote, miał zastosowanie kurs sprzedaży CHF według Tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty.

(umowa kredytowa, k. 113-120; OWU, k. 254-260)

Kredyt przeznaczony był na finansowanie kosztów dokończenia budowy domu jednorodzinnego położonego w Ł. przy ul. (...) (działka gruntu nr (...)), stanowiącej własność Kredytobiorcy, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW Nr (...) (§3 umowy).

Strony określiły wartość rynkową nieruchomości na 513.000 zł (§ 4 ust. 1), a w ramach rozliczenia tej wartości rynkowej wskazano, że:

1/ udział wkładu własnego Kredytobiorcy, stanowiący 35,67 % wartości rynkowej nieruchomości: 183.000 zł

2/ kwota przyznanego kredytu: 330.000 zł (§ 4 ust. 2).

(umowa kredytowa, k. 113-120)

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu określona w CHF miała zostać przeliczona na złote po kursie kupna CHF według Tabeli kursów z dnia uruchomienia środków. Natomiast w myśl § 2 ust. 3 umowy rozliczenia z Bankiem z tytułu zaciągniętego kredytu w zakresie prowizji, odsetek i rat, dokonywane będą w złotych. Do przeliczeń stosowane będą kursy sprzedaży CHF według odpowiedniej Tabeli kursów. W myśl zaś § 2 ust. 4 umowy ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca, z zastrzeżeniem § 10 ust. 3.

W § 9 i § 11 umowy określono sposób wypłaty kredytu, tj. podano, że zostanie on uruchomiony w transzach w ciągu 5 dni od spełnienia przez kredytobiorców warunków uruchomienia.

W dniu podpisania niniejszej umowy Oddział Banku w Ł. otworzył dla Kredytobiorcy rachunek obsługi kredytu nr PL (...).

(umowa kredytowa, k. 113-120)

Prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu była m.in.: hipoteka kaucyjna do kwoty 495.000 zł, zabezpieczająca kredyt wraz z odsetkami, kosztami i innymi należnościami wynikającymi z umowy, ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości zlokalizowanej w Ł. przy ul. (...).

W § 10 umowy określono, że wypłata środków z tytułu udzielonego kredytu następuje w złotych w równowartości kwoty wyrażonej w CHF (ust. 1). Do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu stosuje się kurs kupna CHF według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków (ust. 2).

Natomiast w przypadku, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą (ust. 3 umowy):

1/ przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w § 3 ust. 1 niniejszej umowy - Bank uruchamiając kredyt wypłaci środki w sposób opisany w ust. 1, w wysokości stanowiącej równowartość w CHF kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,

2/ niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 3 ust. 1 niniejszej umowy, Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych.

(umowa kredytowa, k. 113-120)

W dniu 6 września 2007 r. strony podpisały, na wniosek kredytobiorcy, Aneks nr (...) do umowy z 12 sierpnia 2005 r. na mocy której Bank podwyższył kwotę kredytu oraz obniżył marżę do 2,2%. Na mocy aneksu w § 2 dodano ust. 5 o brzmieniu: „5. Na wniosek Kredytobiorcy, Bank podwyższa kwotę kredytu o 61.438,54 CHF (słownie CHF: sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta trzydzieści osiem 54/100) z przeznaczeniem na dokończenie budowy domu jednorodzinnego położonego w Ł. przy ul. (...) (działka gruntu nr (...)), do łącznej kwoty 194.617,76 CHF ( słownie CHF: sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące sześćset siedemnaście 76/100).”

Na mocy aneksu hipoteka kaucyjna wzrosła do kwoty 674.265 zł.

(aneks nr (...), k. 121-122)

W dniu 12 marca 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy z 12 sierpnia 2005 r. na mocy, którego m.in.:

a) § 2 ust.1 (...) otrzymał brzmienie:

„Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 15.07.2004 r kredytu budowlano - hipotecznego denominowanego w CHF w kwocie złotych, stanowiącej równowartość 133.179,22 CHF (słownie CHF: sto trzydzieści trzy tysiące sto siedemdziesiąt dziewięć i 22/100) podwyższonej aneksem nr (...) z dnia 06.09.2007 r o kwotę 61.438,54 CHF (słownie CHF sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta trzydzieści osiem i 54/100) do łącznej kwoty 194.617,76 CHF (słownie CHF: sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące sześćset siedemnaście i 76/100) na okres od 12.08.2005 r do 30.08.2035 r. na warunkach określonych w niniejszej umowie oraz „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...).

b) § 12 ust.1 (...) otrzymał brzmienie:

„Spłata kredytu powinna nastąpić do dnia 30.08.2035 r zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy po wypłacie całej kwoty kredytu w 342 równych ratach kapitałowo - odsetkowych (z wyjątkiem ostatniej raty, która jest ratą wyrównującą) składających się z rat kapitałowych i bieżących odsetek, płatnych do 30 dnia każdego miesiąca.

(aneks nr (...), k. 123-123v.)

Strony 25 listopada 2015 r. podpisały aneks nr (...) do umowy kredytu z 12 sierpnia 2005 r., którego przedmiotem była zmiana właściciela nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu oraz zmiana innych warunków umownych.

(aneks nr (...), k. 124-124v.)

W ramach wykonania umowy kredytu powodom wypłacono w następujących transzach, na wniosek kredytobiorców, następujące środki w dniu:

- a) 12 sierpnia 2005 r. w wysokości 24.027,50 CHF wg kursu 2,5450 co stanowiło 61.149,99 zł;
- b) 19 kwietnia 2006 r. w wysokości 34.642,97 CHF wg kursu 2,4536 co stanowiło 84.999,99 zł;
- c) 9 maja 2006 r. w wysokości 37.294,88 CHF wg kursu 2,4132 co stanowiło 90.000 zł;
- d) 17 lipca 2006 r. w wysokości 36.860,30 CHF wg kursu 2,5461 co stanowiło 93.850,01 zł;
- e) 24 września 2007 r. w wysokości 24.692,47 CHF wg kursu 2,2274 co stanowiło 55.000 zł;
- f) 14 listopada 2007 r. w wysokości 23.091,49 CHF wg kursu 2,1653 co stanowiło 50.000 zł;
- g) 11 stycznia 2008 r. w wysokości 14.008,15 CHF wg kursu 2,1552 co stanowiło 30.190,36 zł.

(zaświadczenie, k. 126-132; wnioski o wypłatę transzy, k. 219-225; dyspozycja uruchomienia kredytu, k. 226; wyciąg z rachunku, k. 227-249)

Kredyt był spłacany. Kredytobiorcy byli zawiadamiani o wysokości rat.

(okoliczności bezsporne, historia rachunku, k. 227-249; zawiadomienia, k. 261-280)

Wysokość zobowiązania powodów po wyeliminowaniu z umowy zawartej pomiędzy stronami klauzul denominacyjnych tj. przy przyjęciu udzielenia kredytu w PLN przy pozostałych warunkach umowy niezmienionych wynosi:

- a) za okres 30.07.2009-31.01.2019 - 187.786,13 zł,
- b) za okres 30.07.2009-3.06.2019 - 193.998,61 zł.

Wysokość rzeczywiście dokonanych przez powodów spłat kredytu (kapitał i odsetki) wynosi:

- a) za okres 30.07.2009-31.01.2019 - 281.490,96 zł; po powiększeniu spłat o naliczone odsetki karne (93,60 zł) które nie zostałyby naliczone w związku z nadpłatą - spłata wynosi 281.584,56 zł,
- b) za okres 30.07.2009-3.06.2019 - 291.446,66 zł; po powiększeniu spłat o naliczone odsetki karne (96,64 zł) które nie zostałyby naliczone w związku z nadpłatą - spłata wynosi 291.543,30 złotych .

Różnica pomiędzy rzeczywiście dokonanych przez powodów spłat kredytu (kapitał i odsetki) wynosi, a kwotą jaką powodowie uiściliby po wyeliminowaniu z umowy klauzul denominacyjnych, przy pozostałych niezmienionych warunkach umowy wynosiłaby:

- a) za okres 30.07.2009-31.01.2019 - 93.704,83 zł; po powiększeniu spłat o naliczone odsetki karne (93,60 zł) które nie zostałyby naliczone w związku z nadpłatą - nadpłata wynosiłaby 93.798,43 zł,
- b) za okres 30.07.2009-3.06.2019 - 97.448,05 zł; po powiększeniu spłat o naliczone odsetki karne (96,64 zł) które nie zostałyby naliczone w związku z nadpłatą - nadpłata wynosiłaby 97.544,69 zł.

(opinia biegłego ds. rachunkowości, k. 465-500).

Dnia 3 kwietnia 2019 r. W. P. zmarła. Spadek po W. P. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: mąż J. P. w 1/3 części; córka B. W. w 1/3 części; córka A. K. (1) w 1/3 części.

(akt poświadczenia dziedziczenia, k. 459-459v.)

A. K. (1), W. P. i J. P. zaciągnęli wyżej opisany kredyt bez związku z prowadzeniem jakiegokolwiek działalności gospodarczej lub zawodowej.

(zeznania powodów: A. K. (1), k. 439-440 – od 00:26:52 w zw. z k. 440v. – 00:54:11 i k. 440v. – od 00:54:11, J. P., k. 440 – od 00:47:51 w zw. z k. 440v. – 00:57:53, B. W., k. 440v.-441 – od 01:00:08)

A. K. (1) ma świadomość skutków jakie łączą się z unieważnieniem umowy, ma świadomość tego, że bank może wystąpić o bezumowne korzystanie przez nią z kapitału.

A. K. (1) mieszka w tym wybudowanym na kredyt domu do dziś, spłaca kredyt, rata wynosi około 2.700 zł. A. K. (1) pracuje jako księgowa – zarabia 1.950 zł miesięcznie.

(zeznania powodów: A. K. (1), k. 439-440 – od 00:26:52)

J. P. ma świadomość tego co to jest unieważnienie umowy i godzi się na skutki jakie wywołuje. J. P. jest na emeryturze – 1.400 zł miesięcznie.

(zeznania powoda J. P., k. 440v. – od 00:57:53)

B. W. ma świadomość tego co to jest unieważnienie umowy i godzi się na skutki jakie wywołuje. Ma świadomość tego, że bank może wystąpić o bezumowne korzystanie przez nią z kapitału i akceptuje to ryzyko.

(zeznania powódki B. W., k. 440v.-441 – od 01:00:08)

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, opinii biegłego oraz zeznań strony powodowej.

W ramach oceny materiału dowodowego Sąd odniósł się do wysokości roszczenia głównego objętego pozwem. Części wpłat zostały udokumentowane zaświadczeniami załączonym do pozwu, w części wydrukiem listy operacji z Banku i historii spłat. Przede wszystkim zaś dokonane wpłaty potwierdza opinia biegłego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do podniesionego zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Powódka W. P. zmarła 3 kwietnia 2019 r. Spadek po niej nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: mąż J. P. w 1/3 części; córka B. W. w 1/3 części; córka A. K. (1) w 1/3 części., a zatem powodowie są uprawnieni do dochodzenia całości roszczeń wywodzonych z powyżej umowy kredytu.

W drugiej kolejności wskazać należy, że strona pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzut ten okazał się nieskuteczny albowiem powodowie ograniczyli swoje żądanie do 10 lat wstecz od daty wytoczenia powództwa, tym samym do przedawnienia ich roszczeń nie doszło.

Wobec podniesionych zarzutów należy wyjaśnić, iż Sąd nie znajduje podstaw do podważenia samej dopuszczalności denominacji kredytu, wynikającej z udzielenia kredytu w walucie polskiej z zastrzeżeniem przeliczenia kursem waluty obcej – w tym przypadku CHF.

Umowę kredytu reguluje art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r., tj. Dz.U. 2019.2357., zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu dominowanego; bank zobowiązał się wydać określoną sumę kredytową w CHF, przy czym jej wysokość została określana według kursu w dniu wypłaty (dominowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ten sam mechanizm przeliczeniowy zastosowano do określenia wysokości rat kredytowych; w dniu płatności konkretna rata jest przeliczana zgodnie z umową stosownie do kursu sprzedaży CHF.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że taka umowa kredytu (Sąd Najwyższy wypowiedział się w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) także dochodzi bowiem do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku denominacji walutowej.

Sąd Najwyższy dostrzegł również, iż regulacja zawarta w art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. (tzw. ustawa antyspreadowa), potwierdziła taką interpretację przepisów – stanowi wyraz woli ustawodawcy w tym przedmiocie. Przepis ten stanowi, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 Sąd Najwyższy wywiódł, iż przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i potwierdza, że ustawodawca zdecydował się na wyróżnienie pewnych cech umowy kredytu indeksowanego (a więc i denominowanego), a ideą dokonania nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad.

Należy również podkreślić, że odniesienie do franków szwajcarskich nie nadaje kredytowi charakteru walutowego, w którym zakładane byłyby faktyczne przepływy środków pieniężnych w tej walucie. Klauzula waluty jest w tym stosunku tylko formą waloryzacji, nawet jeżeli zastosowanie tego mechanizmu, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości niż wartość przekazana. Tego rodzaju rozwiązanie uznawano za dopuszczalne na gruncie art. 353<sup>1</sup> k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 roku sygn. akt II CSK 803/16).

W orzecznictwie wskazano, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potraktować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określanego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca. Zapisy umowy wykorzystują art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądź, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania.

Podsumowując, Sąd uznał, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się podtypu umowy kredytu bankowego, powiązanej z kursem złotego do walut obcych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18). Tym samym postanowienia umowne, określające kwotę kredytu w złotych polskich i denominacja kursem CHF nie stanowiły więc klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

***W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym. Przeciwwstawiany kredytowi indeksowanemu charakteryzuje się tym, że wysokość świadczenia banku wyrażona jest w walucie obcej, natomiast wypłata kredytu następuje po przeliczeniu według określonego kursu w walucie krajowej. Świadczenia obu stron: wypłata i spłata następują w PLN po przeliczeniu według kursu CHF. Miernikiem w postaci waluty obcej posłużono się do określenia wysokości świadczenia banku – już na etapie wypłaty kredytu. Przeliczenie według kursu CHF dotyczy więc świadczenia głównego – jest postanowieniem przedmiotowo istotnym tej umowy – określa świadczenie wzajemne przedsiębiorcy.***

***W odniesieniu do tych klauzul doktryna i judykatura wprost wywodzą, że ich przedmiotem jest świadczenie główne (M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 806; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., sygn. akt III CZP 76/04, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa 814/17). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18: „klauzule denominacji walutowej w umowach kredytu powinny być, na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 KC w zw. z art. 69 ust. 1 PrBank, traktowane jako służące określeniu głównego świadczenia stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i spłat kwoty kredytu w ratach”.***

***Takie postanowienia podlegają więc ogólnej kontroli przewidzianej m.in. w art. 58 i 388 k.c., nie w art. 385<sup>1</sup> k.c.; stwierdzenie niedopuszczalności postanowienia wprowadzającego zasady denominowania kredytu (świadczenia banku) prowadzi do nieważności całej umowy kredytowej. W wyroku z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości analizując stan faktyczny przedstawionej sprawy wprost wywiódł: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym, ujęty w umowie o kredyt denominowany w walucie obcej”.***

***Analiza budowy konstrukcji kredytu denominowanego powoduje, że eliminacja postanowienia dotyczącego przeliczenia wartości kredytu wyrażonego w określonej walucie obcej na złotówki uniemożliwia określenie kwoty kredytu, którą bank zobowiązany jest oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Stąd wniosek, wywiedziony także przez TSUE, że taka rolą takiej klauzuli w kredycie denominowanym jest określenie świadczenia głównego stron.***

Nieważność omawianych klauzul wynika z oceny, że kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny zasadami współżycia społecznego; rażąco naruszają interesy konsumenta.

W ocenie Sądu, wadliwość zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych określających zasady przeliczeń kredytu i poszczególnych rat spłaty wynika z ich niejednoznaczności. Sporne klauzule odsyłają do stosowanego przez bank narzędzia informowania kontrahentów o przyjętych arbitralnie cenach kupna i sprzedaży walut – do bankowej tabeli kursów walut.

Transparentność i jasność zapisów wzorca była podkreślana w orzecznictwie od wielu lat. Już w wyroku z dnia 16 września 2016 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 711/15 Sąd Najwyższy wywiódł: „Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Także zastosowany język (powszechny, specjalistyczny, poprawność składni) może decydować nie tylko o czytelności, ale i zrozumiałości tekstu, a w efekcie ustalenia jego treści.”



Także regulacje unijne wprowadzają wymóg dotyczący jasności użytego przez przedsiębiorcę języka; art. 4 powołanej wyżej dyrektywy 93/132 w ust. 2 stanowi: „Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”. Dokonując wykładni tych zapisów, Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt C-186/16 wyjaśnił: „wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.”

Zatem wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż umowa winna również przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Do sądu krajowego należy zatem ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu.

Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18: „oznacza to, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu. Jednoznaczny oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny oczywisty, niedwuznaczny, (por. wyrok SN z dnia 4.11.2011 r., I CSK 46/2011).”

Odnosząc powyższą analizę do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zapisy, które upoważniały bank do odwołania się do własnej tabeli, są niewystarczające, jak chodzi o stawiane wzorcom wymogi. Odwołanie się do własnych, wewnętrznych procedur jest niewystarczające, aby uznać, że w dacie zawarcia umowy kredytobiorca był w stanie sam oszacować wartość kredytu i swojego zobowiązania; nie był w stanie w dacie płatności rat, sam, bez tych tabel określić wysokości raty.

Nawet, jeśli tabele były tworzone w odwołaniu do rynkowych wartości, to wyliczenia pozostawały poza możliwościami zwykłego kredytobiorcy – w banku zajmowali się tym specjaliści, specjalna komórka, w odwołaniu do kursów na rynku międzybankowym, publikowanych w źródłach informacji, do których nie sięga się w życiu codziennym. W konsekwencji, umowa obarczona jest ryzykiem dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Nawet jeśli bowiem bank przy ustalaniu kursu bierze pod uwagę kurs średni w innych bankach, dane ekonomiczne, środowisko bankowe i własny zysk, to z punktu widzenia konsumenta kurs ten jest ustalany dowolnie. Konsument bowiem nie ma możliwości weryfikacji w oparciu o jakiekolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalonych przez bank kursów walutowych, nie ma wpływu na ten proces. Konsument nie mógłby samodzielnie wyliczyć kursu waluty obcej – w tym sensie zapisy umowy nie spełniają warunku czytelności i przejrzystości (nie tylko gramatycznej), ale i powierzają decyzję kształtującą stosunek prawny decyzji banku. Wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w tabelach, bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności. To uprawnienie, szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażało powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania.

Takie naruszenie interesów konsumenta prowadzi do uznania kwestionowanych klauzul za niedopuszczalne – naruszające zasady współżycia społecznego. Doszło do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego silniejszą pozycję. O nieważności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych, sprawdzalnych przez przeciętnego konsumenta wskaźników. Na mocy tych postanowień pozwany mógł jednostronnie, w sposób wiążący drugą stronę, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców.

Postanowienia określające podobny schemat przeliczenia kredytu były wielokrotnie przedmiotem kontroli indywidualnej, w której uznawano ich niedozwolony charakter (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18).

Ponieważ strona pozwana podniosła w obronie zarzut, iż treść omawianych klauzul w istocie nie wpłynęła na stosunek łączący strony, gdyż bank stosował w istocie kursy zbliżone do rynkowych, należy dodatkowo wyjaśnić, że nieważność umowy powstaje z chwilą jej zawarcia na określonych warunkach. W tym sensie nie jest ważnym, czy bank skorzystał na treści zapisów umownych; czy wykonując stosunek zobowiązaniowy zastosował kurs uchylający warunkom rynkowym.

Tak, jak w przypadku badania abuzywności klauzul umownych, powyższe wynika wprost również z regulacji unijnych i było wielokrotnie podkreślane w orzecznictwie krajowym i europejskim.

Jak wyjaśnił bowiem Sąd Apelacyjny w Łodzi w powołanym wyżej orzeczeniu w sprawie o sygn. akt I ACa 1196/18: „W szczególności zawarty aneks nie usuwa niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu, bowiem *Quod initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere*, tzn. to, co od początku jest wadliwe, nie może być uzdrowione przez (sam) upływ czasu. Czynność prawna, która była nieważna w momencie jej dokonywania, nie może zostać uzdrowiona na skutek późniejszej zmiany okoliczności. To samo odnosi się do regulacji zawartej w tzw. ustawie antyspredowej. Sama możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, od pewnego momentu wykonywania umowy nie usuwa źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego.” Jeżeli bowiem mechanizm denominacji podlegał wyeliminowaniu z umowy *ex lege* to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogły odnieść skutku prawnego.

Charakter analizowanych klauzul nie pozwala na uznanie, że pozostała część umowy pozostaje w mocy (art. 58 § 3 k.c.).

W tym zakresie należy zauważyć, że art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 (choć odnosi się do klauzul nie regulujących świadczeń) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich interpretowany jest w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. W powołanym już orzeczeniu C-186/16 Trybunał orzekł, iż zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem tej normy ponieważ zmierza ona do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Podobnie wypowiedział się Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13 i wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Odnosząc powyższe (pośrednio) do okoliczności sprawy należy wskazać, że w prawie krajowym brak jest przepisu, o którym mowa w regulacjach i orzecznictwie unijnym – który znajdowałby zastosowanie wprost w sytuacji abuzywności omawianych klauzul. Z drugiej strony, ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej.

Nie jest także możliwe przyjęcie obowiązywania umowy w brzmieniu pierwotnym, jedynie z wyłączeniem klauzul umownych – takie założenie niweczyłoby w ogóle istotę stosunku opartego na kredycie waloryzowanym. Zgodzić należy się również z Sądem Najwyższym, iż „stosownie do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, nie jest adekwatne” (postanowienie z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSK 114/21). Jak zauważył Sąd Najwyższy, wówczas kredytobiorca dwa razy zyskuje; raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego. Takie mechanizmy kredytowania nie istnieją, a ich zastosowanie w sposób niepomiarowy zaburzyłoby równowagę stron. Ustawodawca nie przewidział także możliwości wprowadzenia innych regulacji na wypadek abuzywności klauzul umowy; brak jest możliwości zastosowania stawki WIBOR, czy kursu NBP. Żaden z przepisów prawa krajowego nie przewiduje takiej regulacji, brak jest ustawowych podstaw do przyjęcia innego miernika w mechanizmach waloryzacyjnych.

***Powyższe prowadzi do wniosku, że umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul, które Sąd uznał za nie wiążące, nie może się ostać. Powoduje to bowiem takie wypaczenie stosunku prawnego, że – uwzględniając interesy każdej ze stron – naruszona zostaje wszelka równowaga w sposób uniemożliwiający jej przywrócenie na gruncie obowiązujących przepisów. Nie jest możliwe osiągnięcie celu określonego przez TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13 i osiągnięcie „ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów”. Uregulowanie stosunku prawnego w sposób proponowany (alternatywnie) przez stronę powodową nie znajduje podstaw prawnych i prowadziłoby do stworzenia stosunku nie przewidzianego prawem, wypaczonego w taki sposób, że nie uwzględniałby interesów także kredytodawcy.***

Wobec wymogu stawianego przez TSUE sądom unijnym (wyroki z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20) także w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, iż kredytobiorca-konsument ma zastrzeżoną możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy (wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z tym należy wskazać, że w niniejszej sprawie żądanie stwierdzenia nieważności umowy zostało zawarte w pozwie. Dodatkowo, na rozprawie w dniu 12 października 2020 roku, każdy z powodów potwierdził rozumienie skutków takiego rozstrzygnięcia i w pełni świadom także możliwości wystąpienia wobec nich z roszczeniami przez bank, potwierdził swoją wolę w tym zakresie.

Pozwany podniósł również zarzuty dotyczące świadomości konsumenta oraz jego możliwości wyroku, czy możliwości negocjacyjnych. Wobec uznania, że w przypadku kredytu denominowanego mamy do czynienia z nieważnością umowy (wadliwe klauzule dotyczą świadczeń głównych), a nie – abuzywnością klauzul w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., kwestie dotyczące negocjacji nie mają znaczenia.

Jednak na wypadek uznania, że kwestionowane klauzule nie odnoszą się do świadczeń głównych należy zauważyć, iż umowa została zawarta na ściśle określonych warunkach – przeznaczenie kredytu zostało precyzyjnie określone. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej z odpowiedzi na pozew, że o walucie wypłaty decydować miał wybór rachunku przez kredytobiorców, należy stwierdzić, że jest to rodzaj przekłamania. Wszystko było ściśle objęte wolą stron – pracownik banku dokładnie określił przeznaczenie poszczególnych kwot kredytu; to one określały cel kredytowania i z góry determinowały walutę wypłaty. Dlatego też w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z kredytem walutowym, a denominowanym. Niesłuszne są także rozważania dotyczące indywidualnych negocjacji. Należy przypomnieć, że w prawie obowiązuje domniemanie, że postanowienia przejęte z wzorca umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie

(art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c.). Oznacza to, że ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne było indywidualnie negocjowane, spoczywa – zgodnie z brzmieniem art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – na przedsiębiorcy.

W niniejszej sprawie zeznania świadków wskazują jedynie na potencjalną możliwość prowadzenia negocjacji. W przedmiotowej sprawie kredyt jednak nie był zaliczany do wysokich – a zatem negocjowalnych. Nadto żaden z pracowników nawet nie twierdził, że takie negocjacje z powodami zostały przeprowadzone, że którekolwiek z postanowień umowy stanowią wynik takich negocjacji. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy bank takie negocjacje prowadził w innych sprawach tym bardziej, że świadek M. K. wyjaśnił, że negocjacje dotyczyły jedynie dużych kredytów i dlatego w tym oddziale w ogóle się nie odbywały. Tymczasem, warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Okoliczność, że pozwany bank oferował również umowy kredytu innego niż indeksowany, bądź waloryzowane do innej waluty obcej nie stanowi podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia kredytobiorców została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. bez znaczenia jest, czy powodowie świadomie dokonali wyboru umowy o kredyt denominowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez powoda (M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Prawniczy 11/2000, s. 700; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII Amc 426/09).

W wyroku z dnia 9 lutego 2021, w sprawie o sygn. akt I ACa 416/19 Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił: „sam fakt złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu (i dokonanie przez nich wyboru oferty kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej), a nawet otrzymania przez nich przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosowanej przez bank tabeli kursów, nie oznacza, że powodowie mieli realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy. Także wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt VI ACa 312/19). W postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt I CSK 462/18 Sąd Najwyższy natomiast podkreślił: „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”.

Wedle definicji art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., postanowienia umowy nieuzgodnione indywidualnie to takie, na których treść konsument nie miał więc rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte indywidualnym, odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji).

Z tych względów również te zarzuty nie mogły odnieść skutku.

**Skutki stwierdzenia przed Sąd nieważności umowy sprowadzają się do obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń; rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej umowy. Stwierdzona powyżej przez Sąd nieważność umowy powoduje, że podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej świadczenia przez powodów na rzecz banku.**

**W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który rozstrzygając zagadnienie prawne podjął uchwałę: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Nie sposób bowiem uznać, że strona powodowa spełniła świadczenie ze świadomością braku jej obowiązku w tym zakresie.** Była to kwestia niejednoznaczna, będąca przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie. Potwierdza to również analiza orzecznictwa sądowego na kanwie analogicznych spraw, które nie jest jednolite; zagadnienia związane ze skutecznością i ważnością umów kredytowych wciąż budzą wątpliwości; w tym zakresie oczekiwane jest rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Sądu Najwyższego, które ma mieć moc zasady prawnej (sygn. akt III CZP 11/21). Wciąż zapadają orzeczenia TSUE (ostatnie z 18 listopada 2021 roku). Nie można również pominąć okoliczności, że powodowie świadczyli pod przymusem finansowym, mogącym skutkować wypowiedzeniem im umowy i postawieniem całego kredytu w stan wymagalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18).

Zasądzając dochodzoną pozewem kwotę, Sąd nie dokonywał analizy jego wysokości bowiem sposób sformułowania roszczenia pozostawał w granicach roszczenia powodów w stosunku do banku, powstałego na skutek obowiązku wzajemnego rozliczenia się, jako efektu stwierdzenia nieważności umowy. Wysokość wpłaconej przez powodów kwoty na rzecz banku została wykazana zgodnie z oceną materiału dowodowego, dokonana powyżej. Wobec przyjętego rozstrzygnięcia powodom przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej, a bankowi – roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.)

Mając to na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powodów kwoty dochodzone pozewem w częściach wynikających z ich udziałów ( w tym spadkowych).

W przypadku gdyby uznać jednak, że przedmiotowa umowa była ważna, pomimo przedstawionej powyżej argumentacji, to wskazać należy, że biegły ds. rachunkowości wyliczył:

- a) wysokość zobowiązania powodów po wyeliminowaniu z umowy zawartej pomiędzy stronami klauzul denominacyjnych tj. przy przyjęciu udzielenia kredytu w PLN przy pozostałych warunkach umowy;
- b) rzeczywiście dokonanych przez powodów spłat kredytu (kapitał i odsetki) za okres 30.07.2009-31.01.2019 i po powiększeniu spłat o naliczone odsetki karne;
- c) rzeczywiście dokonanych przez powodów spłat kredytu (kapitał i odsetki) za okres 30.07.2009-3.06.2019 i po powiększeniu spłat o naliczone odsetki karne, które nie zostałyby naliczone w związku z nadpłatą;
- d) różnicę pomiędzy rzeczywiście dokonanych przez powodów spłat kredytu (kapitał i odsetki) wynosi, a kwotą jaką powodowie uiściliby po wyeliminowaniu z umowy klauzul denominacyjnych, przy pozostałych niezmienionych warunkach umowy.

Podstawę orzeczenia o odsetkach ustawowych za opóźnienie stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie powodowie żądali zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu. Odpisu pozwu pozwanemu, został doręczony 4 września 2019 r. Odsetki zostały więc naliczone od dnia następnego – od dnia 5 września 2019 r.

W zakresie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej zostało ono oparte na podstawie art. 189 k.c. zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Piśmiennictwo i judykatura łączy interes prawny z istnieniem niepewności stanu prawnego lub prawa, ujmując go najczęściej jako potrzebę prawną wynikającą z określonej sytuacji powoda, która zagraża naruszeniem uprawnień mu przysługujących bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 14 lipca 1972r., III CRN 607/71, OSNCP 1973/4/64; 2 lutego 2006 c., II CK 395/05, Lex 192028). Potrzeba ta nie może być pojmowana abstrakcyjnie, z ogólnym odwołaniem np. do konieczności uporządkowania stanu prawnego przez wyeliminowanie wadliwej czynności z obrotu, niemniej sformułowane, zwłaszcza w nowszym orzecznictwie, dyrektywy interpretacyjne wskazują na szerokie rozumienie tego pojęcia, w kontekście prawa do sądu, w sposób elastyczny, z uwzględnieniem celowościowej wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., OSNC-ZD 2010/2/47).

Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że otwarcie drogi procesu o świadczenie pozwala na przesłankowe rozstrzygnięcie o różnicy zdań co do stosunku prawnego będącego źródłem zapłaty i w tym procesie obie strony mogą bronić swych racji ( por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lutego 1972r., I CR 388/71, Lex nr 7066, z dnia 5 lutego 2009r., 1 CSK 332/08, Lcx nr 500176, z dnia 9 grudnia 2011r., III CSK 138/ 11, Lex nr 1109267). Orzecznictwo w tym zakresie jest ugruntowane ( por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lutego 1972 r., I Cr 388/71, Lex nr 7066, z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 332/08, Lex nr 500176, z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 138/11, Lex nr 1109267).

Nie oznacza to jednak, że powodowie utracili interes prawny do ustalenia nieważności stosunku prawnego wykreowanego przedmiotową umową poprzez możliwość uzyskania szerszej ochrony ich roszczeń w ramach powództwa o zapłatę. Reguła, na którą powołała się strona pozwana nie ma bowiem charakteru bezwzględnie. W szczególności powodowie nie tracą interesu prawnego, gdy sfera ich ochrony prawnej jest szersza, a wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności, mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to miejsce często właśnie w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego: z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC x 1970/12/217, wyroki : z dnia 17 maja 1966 r., I CR 109/66.OSNC z 1967/3/52, z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01, Wokanda 2003/9/21, z dnia 21 września 2018 r., V CSK 514/17, Legalis). Każdorazowo konieczne jest rozważenie okoliczności konkretnej sprawy oraz sytuacji prawnej powoda, ocenianej w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych.

Zakładana w niniejszej sprawie nieważność umowy oznacza, że umowa nie wywołała skutków dla niej właściwych, jeśli zatem zachowania osób dokonujących czynności połączone były ze spełnieniem świadczenia, jak w tej sprawie, a przesunięcia majątkowe okazały się ostatecznie nie mieć podstawy prawnej, powstaje obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.). Przeprowadzenie stosownego rozliczenia finansowego co do zasady nie wymaga odrębnego orzeczenia o nieważności umowy i właściwą drogą pozostawać powinno wówczas powództwo o zapłatę. Wymaga jednak zaznaczenia, że w judykaturze dostrzegalna jest rozbieżność sposobu rozliczenia umów takich jak rozpatrywana. Akceptacja tzw. teorii salda i rozliczenia według granic ostatecznego wzbogacenia aktualizowałyby interes prawny w żądaniu ustalającym. Zestawienie bowiem wypłaconych przez bank środków z wielkością dokonanych wpłat rat kapitałowo – odsetkowych wskazywałoby na istniejące nadal większe przysporzenie po stronie powodów, wykluczając skorzystanie z roszczenia o zapłatę. Gdyby opowiedzieć się natomiast za teorią rozliczenia kondycyjnego, a zatem przy uznaniu odrębnego uprawnienia każdego z kontrahentów do domagania się zwrotu przekazanych środków, powodowie mogliby żądać zwrotu wszystkich wpłat dokonanych na rzecz pozwanego, z włączeniem w ramy tego procesu badania ważności umowy kredytowej. Granice przedmiotowe zapadłego wyroku

byłyby wszakże ograniczone, nie obejmując w samej sentencji rozstrzygnięcia o dalszych prawach i obowiązkach z umowy, przy utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do systematycznych potrąceń z rachunku.

Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. obok roszczenia o zapłatę może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny w oparciu, o który bankowi służyć będzie nadal względem powodów roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz czy podstawę mają zabezpieczenia tej wierzytelności.

Uznając za zasadne żądanie ustalenia, Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.

Sąd uwzględnił w całości roszczenia sformułowane przez pełnomocnika powodów jako główne. Wobec powyższego nie odnosi się do pozostałych żądań, które sformułowane zostały jako roszczenia ewentualne.

Uwzględnienie żądania głównego zwalnia sąd z orzekania o pozostałych roszczeniach, zgłoszonych jako ewentualne. Przedmiotem orzeczenia sądu w sprawach z powództwem ewentualnym będzie zawsze jedno świadczenie. Tym samym w wyroku będzie oznaczone jedynie to roszczenie, które po przeprowadzeniu postępowania okazało się uzasadnione (A. Tryluk, Instytucja żądań ewentualnych, Monitor Prawniczy 1995 rok, Nr 1, s. 7). „Zgłoszenie żądania ewentualnego stanowi szczególny wypadek kumulacji roszczeń w procesie (art. 191 KPC). Sąd więc orzeka o żądaniu ewentualnym wówczas, gdy oddali powództwo o świadczenie zgłoszone na pierwszym miejscu (art. 321 KPC)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1979 roku, sygn. akt IV CR 403/78).

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Ponieważ powodowie ostali ze swoim roszczeniem przysługuje im zwrot poniesionych kosztów, na które złożyły się: opłata od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł oraz opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, - wykorzystana część zaliczki na wynagrodzenie biegłego – 1.346,09 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone na podstawie § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż po stronie powodowej występowało współuczestnictwo materialne o charakterze koniecznym (z uwagi na żądanie ustalenia nieważności stosunku prawnego). Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela poglądy Sądu Najwyższego, wyrażone m.in. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. II Cz 79/80, uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 130/06, postanowieniu z dnia 1 grudnia 2017 roku, sygn. akt I CSK 170/17), wedle których wygrywającym proces współuczestnikom (w tym zwłaszcza materialnym), reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt 3 sentencji.

Na podstawie art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.), Sąd nakazał zwrócić na rzecz powodów jak i na rzecz pozwanego kwoty po 153,91 zł.( niewykorzystane zaliczki na biegłego)

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego przez PI.